

D Z I E N N I K O B O Z O W Y

A P W

M.P. piątek 6 lipca 1945 r.

Rok II. Nr.136 (412)

NIECH ŻYJE RZĄD PREMIERA ARCISZEWSKIEGO!

Ciężki dziś dzień nam nastał. Rządy Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych uznały komitet lubelski w charakterze tymczasowego rządu polskiego. "Wielkie demokracje" zadały w ten sposób dotkliwy cios Polsce i Europie. Polska - ich zdaniem - powinna być reprezentowana i kierowana nie przez prawowity Rząd Polski, lecz przez komitet marionetek lubelskich, dyrygowanych z Kremla; nie przez Rząd bojowników o wolność Europy, lecz przez funkcjonariuszy i zwolenników totalizmu, który w ciągu bez mała 30 lat na przestrzeni 1/6 globu ziemskiego wypracował koszmarny system niewoli, a ostatnio pozbawił wolności nowych 120 milionów ludzi w 11 podbitych przez siebie krajach. Ten właśnie system polityczny, "wyzwalający" coraz bardziej Europę poprzez kontynuację metod hitlerowskich - ma być organizatorem "demokracji" w Polsce.

Przez fakt uznania nielegalnego rządu W. Brytanii złamała pakt polsko - angielski z r. 1939. Punkt 3 tajnego protokołu do tego traktatu stanowi: "jeżeli która z układających się stron zawiera układ z trzecim państwem, układ ten powinien być tak ograniczony, by jego wykonanie w żadnym wypadku nie naruszało suwerenności i wzgl. terytorialnej nienaruszalności innej układającej się strony". Jest więc rzeczą bezsporną, że W. Brytanii nie ma prawa do popierania takich działań swego rosyjskiego sojusznika, które "naruszają suwerenność wzgl. terytorialną nienaruszalność" Państwa Polskiego. Tymczasem W. Brytanii przez fakt uznania komitetu lubelskiego, będącego eksporturą rządu sowieckiego, w warunkach okupacji sowieckiej, wbrew stanowisku legalnych władz polskich i wbrew własnym swym oświadczeniom o niereprezentatywności komitetu - złamała obowiązującą ją zasadę respektowania suwerenności i integralności Państwa Polskiego.

Ponadto rząd brytyjski - a także rząd Stanów Zjednoczonych - złamały ducha i literę Karty Atlantyckiej, której punkt 3 głosi: "Rządy obydwu państw szanują prawa wszystkich narodów do wyboru formy rządu, w której one chcą żyć, i rządy te życzą sobie, aby suwerenne prawa i niezależność były przywrócone tym wszystkim narodom, które siłą praw tych zostały pozbawione".

Rządy Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych nie mogą stać na stanowisku, że Polska jest w tej chwili wolna i że komitet lubelski jest popierany przez większość Polaków. Nie mogą stać na takim stanowisku nie tylko dlatego, że fakty oczywiste temu przeczą, ale także i nawet dlatego, że z definicji Lenina wynika, że Polska jest w tej chwili pod zaborem. Lenin pisał: "Aneksją jest wchłonięcie mniejszego i słabszego narodu przez silniejsze państwo bez wyraźnej woli tego narodu. Jest to akt gwałtu międzynarodowego. Jedynie całkowite wycofanie armii okupacyjnej może pozwolić narodowi na decydowanie o własnym losie".

Polska jest okupowana przez Rosję, naród polski ma związane ręce i zakneblowane usta, komitet lubelski jest Polsce z zewnątrz zbrojnie narzucony, jest tworem przez Polaków nieuznanym i Polakom obcym i wstrętnym. Uznanie W. Brytanii nie uczyni tego złośliwego nowotworu politycznego na organizmie Polski - rządem polskim. Rząd Polski musi wyrastać z prawa polskiego t.j. z woli narodu polskiego; Rząd Polski musi mieć przedewszystkiem uznanie samych Polaków. Komitet lubelski nigdy go nie uzyska i dlatego rządem nigdy się nie stanie, lecz pozostanie tym, czym był i jest: jednym z organów okupacji sowieckiej. Taka jest prawda Polski. Ta sama prawda, która powodowała, że niemieckie Quislingi nie stali się ani na chwilę rządami narodów, którym zostały narzucone. Ta sama prawda, która powoduje, że rządem W. Brytanii jest ten i tylko ten rząd, który w drodze konstytucyjnej wynosi wolę narodu angielskiego. Ta sama wreszcie prawda niepodległości, którą przedwozował - dnia 4 lipca - uswiadamił sobie w podniosłym nastroju naród amerykański.

Uznanie przez mocarstwa Zachodu rządów Rosji Sowieckiej t.zn. pierwszego współnika Hitlera na niekorzyść Polski t. zn. pierwszego Alianta w koalicji antyhitlerowskiej - nie przynosi zaszczytu rządów odnośnych mocarstw, przeciwnie, stanowić będzie czarną plamę w historii polityki anglosaskiej w tych wielkich czasach walki o wolność. Ale nie to jest najważniejsze. Najważniejsze w sensie politycznym jest to, że uczyniono krok, który wybitnie ułatwia sowietyzację Polski i Europy t.zn. krok, który jest porażką Polski i Europy. Ciężki to dla nas dzień, to też z odwagą i roztępieniem w twarz patrzeć musimy narastającej ciężkiej rzeczywistości, i z rzeczywistością tą walczyć zdecydowanie - z pełną wiarą w zwycięstwo.

Pod wpływem uznania przez mocarstwa Lublina nasz stosunek do Rządu Premiera Arci-
(dokończenie na str. 2.)
na dole.

Londyn 6.VII. Brytyjskie ministerstwo spraw zagranicznych ogłosiło wczoraj wieczorem następujący komunikat: Rząd brytyjski otrzymał od premiera niedawno utworzonego polskiego tymczasowego rządu jedności narodowej w Warszawie formalne zawiadomienie o utworzeniu tego rządu w dniu 28 czerwca oraz o uznaniu przez ten rząd w całości decyzji konferencji krymskiej w sprawie Polski. W nocy tymczasowego rządu polskiego przedstawiono prośbę o nawiązanie z nim stosunków dyplomatycznych przez rząd brytyjski i wymianę przedstawicieli w stopniu ambasadorów. Rząd brytyjski wita utworzenie tymczasowego rządu polskiego, uważając je za poważny krok na drodze realizacji decyzji dotyczących Polski zawartych w deklaracji konferencji krymskiej. W pełnym porozumieniu z rządem Stanów Zjednoczonych rząd brytyjski przesłał p. Osobce - Morawskiemu zawiadomienie o gotowości nawiązania stosunków dyplomatycznych i uznania jego rządu. Czynniki tak rządu brytyjskiego i amerykańskiego przypominają, że decyzje krymskie w sprawie Polski zawierają warunek, iż nowy rząd zobowiązany będzie do przeprowadzenia swobodnych wyborów tak szybko, jak to tylko będzie możliwe, na podstawie powszechnego i tajnego głosowania w którym wezmą udział wszystkie partie demokratyczne i antyhitlerowskie. Mianowanie ambasadora brytyjskiego w Warszawie nastąpi wkrótce, do tego czasu w charakterze tymczasowego chargé de affaires reprezentować będzie rząd brytyjski w Warszawie p. Robert Hankey.

Waszyngton 6.VII. Prezydent Truman oświadczył, że rząd amerykański uznał tymczasowy rząd warszawski. Ambasadorem przy tym rządzie mianowany został p. Arthur Bliss Lane.

M.p. 6.VII. Tymczasowy chargé de affaires przy rządzie warszawskim Hankey był sekretarzem ambasady brytyjskiej w Warszawie w latach 1936 - 1939. Uchodzi on za osobistego przyjaciela Edena.

Moskwa 6.VII. Komentator radia moskiewskiego powitał dziś z radością decyzję o uznaniu rządu warszawskiego, oświadczając, że "głównym celem tego rządu będzie obecnie repatriacja uchodźstwa i wojska".

Londyn 6.VII. W nocy ogłoszono, że Chiny i Norwegia uznały rząd warszawski.

SPRAWA WOJSKA I UCHODZCTWA

Londyn 6.VII. Radio brytyjskie podało, że likwidacja agend rządu polskiego w Londynie nadzorowana będzie przez komitet, wyłoniony przez brytyjskie ministerstwo skarbu. Dostarczenie zaopatrzenia i sum na utrzymanie wojska będzie utrzymane. Komitet zajmie się sprawą opieki nad uchodźcami polskimi w Anglii i innych krajach w zakresie opieki społecznej, zdrowia i oświaty. Tymczasowo rząd polski w Londynie otrzymywać będzie nadal subsydia pieniężne.

Londyn 6.VII. Obserwatorzy dyplomatyczni w Londynie przypuszczają, że likwidacja agend rządu polskiego w Londynie przeprowadzana będzie etapami. Najpierw zlikwidowane zostaną agendy ministerstwa spraw zagranicznych oraz ministerstwa informacji i dokumentacji. Agendy ministerstwa pracy i opieki społecznej - w/g. tych przypuszczeń - zostaną narazie utrzymane. Sprawa złota, należącego do Banku Polskiego, jest jedną z wielu spraw, które muszą być rozwiązane w drodze rokowań brytyjskich z rządem warszawskim.

SKASOWANIE AUDYCJI POLSKIEGO RADIA

M.p. 6.VII. Z dniem dzisiejszym skasowane zostały audycje Polskiego Radia z Londynu, nadawane od roku 1940. Utrzymano jedynie audycje radia brytyjskiego w języku polskim, nadawane 8.15 i 21.30 na fali 31 m.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Sztokholm 6.VII. W tutejszych kręgach politycznych uważają za charakterystyczny fakt, że uznanie rządu warszawskiego przez W. Brytanię nastąpiło dopiero po zamknięciu urn wyborczych.

(dokonanie art. ze str.)
szewskiego ulegnie zmianie w tym sensie, że jeszcze bardziej, niż dotychczas będziemy mu oddani, że jeszcze bardziej wyłożymy nasze siły, by mu pomagać w jego historycznej pracy i walce, że jeszcze bardziej zwrzemy nasze szeregi wokół sztandaru, który - w uciążliwych i mocnych dźwiękach - trzyma ten rząd - Rząd naszego Państwa i dusz naszych.

Waszyngton 6.VII. Prezydent Truman oświadczył, że spotkanie "wielkiej trójki" odbędzie się w Berlinie w ciągu najbliższych trzech tygodni. Truman zaprzeczył wiadomościom, jakoby przed spotkaniem trzech miał spotkać się oddzielnie z Churchillem i odwiedzić w drodze de Gaulle'a.

Londyn 6.VII. Premier Churchill powróci do Londynu z konferencji "wielkiej trójki" w dniu ogłoszenia wyników wyborów t.j. 26 b.m.

Paryż 6.VII. Francuska agencja prasowa ogłosiła, że spotkanie "wielkiej trójki" rozpocznie się w dniu 16 b.m.

M.p. 6.VII. Na 24 godziny przed ogłoszeniem uznania rządu warszawskiego cenzura palestyńska zarządziła "blackout" wiadomości, dotyczących sprawy Polski. Po ogłoszeniu uznania rządu cofnięto konfiskatę depesz.